Wychodzi we wtorek, czwartek i sobotę. Co sobotę dołączony jest arkusz Rozmaitości, pisma ku pożytkowi i zabawie. Prenumerata Gazety z Dodatkiem i Rozmaitościami wynosi: na kwartał, dla odbierających w samym Lwowie 4 zr. 48 kr., na pocztamcie lwowskim 5 zr. 12 kr., na wszelkich innych pocztamtach 5 zr. 36 kr. mon. konw. Prenumerata półroczna wynosi dwa razy tyle co kwartalna.

GAZETA LWOWSKA.

Dodatek do Gazety Lwowskiéj obejmuje Doniesienia urzędowe i prywatne. Za umieszczenie w dodatku płaci się od wiérsza w pół kolumnie (drukiem garmont) za piérwszy raz 3 kr., a za każdy następujący raz tylko po 1 1/2 kr. mon. konw. Za większe litery płaci się wedle tego, ile na zwyczajny druk obrachowane miejsca zajmą. Redakcyja Gazety Lwowskiéj przyjmuje tylko frankowane listy.

Sobota — Nro. 67. — 12. czerwca 1847.

Przegląd artykułów.

Wiadomości krajowe: Z Wiédnia.
Wiadomości zagraniczne: Anglija: Sprawy Portugalii. — Uczczenie pamięci O'Connella. — Gubernator angielskich Indyjów zamierzył usunąć się z swéj posady.
Francyja: Redaktor dziennika *la Presse* przed kratki izby parów pozwany. — Eskadra pod dowództwem księcia Joinville.
Niemce: Ciągłe rozszérzanie ulotnych pism podżegających.
Prusy: Dwa rozporządzenia Króla: jedno o przedłużeniu terminu sejmu, drugie o przyjęciu wniosku względem zlikwidowania straty z wcielenia Krakowa do państw austryjackich wynikłéj.
Rosyja: Zaprowadzenie w Petersburgu instytutu leczenia dla niższych urzędników i dla średniéj klasy ludu.
Turcyja: Zakończenie nieporozumienia z Persyją. — Uzbrajania wojenne marynarki tureckiéj. — Najnowsze kroki przeciw Grecyi.
Grecyja: Angielskie i francuzkie statki wojenne odpłynęły od Pireju. — Marynarka Grecyi.
Nowiny.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Z Wiédnia. —

C. k. połączona nadworna kancelaryja, opróżnioną w Galicyi posadę obwodowego komisarza trzeciéj klasy nadała tamtejszemu gubernijalnemu koncepiście, Manswetowi Kossel.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Wielka Brytanija i Irlandyja.

Z Londynu dnia 2. czerwca. Traktat względem przywrócenia pokoju w Portugalii, który tutaj zawarto dnia 21. maja między mocarstwami mającemi udział w poczwórném przymierzu z roku 1834, równie jak i protokuł, ogłosiły dopiéro teraz francuzkie dzienniki. Obudził on w Anglii wielką niespokojność i nieukontentowanie, owoż w izbie niższéj będą pojutrze w téj mierze toczone rozprawy. Anglija przychyliła się niechętnie do tego mieszania się, ale nadszedł czas, w którym trzeba było obiérać albo między nieprzyjemnemi starciami się zbrojnéj interwencyi Francyi i Hiszpanii bez Anglii, albo między złożeniem z tronu Donny Maryi; potém byłaby nastąpiła w Portugalii proklamacyja rewolucyjnego rządu, któraby i hiszpańską interwencyję sprowadzić była mogła. Połączona interwencyja trzech mocarstw jest z tych niedogodności najmniejszém nieszczęściem. Ale obawiają się bardzo, że junta może tylko przemocy ustąpi, i że nawet, gdy wojna się zakończy, dalsze panowanie Donny Maryi w Portugalii nadzwyczaj będzie trudném.

Zgromadzenie towarzystwa repealistów w Dublinie dnia 26. maja, o którémeśmy w przeszłéj Gazecie naszéj nadmienili, było bardzo liczne; cała sala była powleczona kirem, równie jak i krzesło, które niegdyś O'Connell zwykle zajmował, było żałobną barwą pokryte. Miejski radzca M'Loughlin miał przewodnictwo. Po ogłoszeniu pana Steele, aby przez cały czas dzisiejszych obrad, według postanowienia komitetu, zachowywano uroczystą ciszę, przemówił przewodniczący wzruszonym głosem, w którym malowała się jego tkliwość, kilka słów do zgromadzenia. Oświadczył on, że w takiém zdarzeniu nie może na sobie przenieść, aby nie uczynił kilku uwag, chociaż zaledwie do tego zdolnym się czuje. Ale będzie się starał krótko wysłowić, gdyż dzisiejszy dzień nie jest dniem do mówienia, lecz dniem głębokiego i serdecznego smutku. »Podobało się wszech-

mocnemu Bogu« rzekł, »powołać do siebie naszego drogiego i kochanego przyjaciela Daniela O'Connella, jednego z najlepszych i najzdatniejszych mężów, jakich Irlandyja lub jakikolwiek inny kraj kiedy wydał, męża, który dla swego rodzinnego kraju, dla wolności sumienia i dla pomyślności rodu ludzkiego więcéj uczynił, niż którykolwiekbądź człowiek, który żył na tym świecie. Już on nie żyje! O'Connell już nie żyje! — ale pozostawił po sobie świetny przykład, owoż dla nas, dla ludu, który on kochał i oswobodził, i któremu całe swoje życie poświęcił, powinno to być uroczystą powinnością szanować jego pamięć zachowywaniem i wykonywaniem tych zbawiennych zasad, których on nieprzestawał wpajać, i którémi dla swego ludu tak świetne odniósł zwycięztwa. Powszechna narodowa żałoba, o czém jestem przekonany, oznajmi światu, jakąśmy stratę ponieśli.« Podczas mowy przewodniczącego, równie jak i podczas dalszych obrad, zachowywało zgromadzenie, którego większa część rzewnie płakała, poważne milczenie. Pan O'Hea wezwał lud Irlandyi, aby nigdy nie działał przeciw tym zasadom pokoju, porządku i spokojności, które O'Connell podał za prawidło swym ziomkom, i które tak punktualnie sam wykonywał. Potém odczytał wiadomy już adres towarzystwa do irlandzkiego ludu, poczém zgromadzenie przyzwoliwszy nań, rozeszło się.

Indyjska poczta przywiozła formalne uwiadomienie, że lord Hardinge zamierza usunąć się od rządzenia tém obszerném państwem, które swoją walecznością a jeszcze więcéj swoją roztropnością uspokoił. Po tém, czego on w przeciągu trzech lat dokonał, może nawet niemożna się spodziewać, aby jeszcze dłużéj służył pod gabinetem, który nie składa się z jego osobistych lub politycznych przyjaciół, wszelako krótki i skuteczny jego zarząd będzie jaśniał niezgasłym blaskiem w dziejach angielskich Indyjów. Wybór jego następcy zależy od lorda Johna Russell w połączeniu z kompaniją wschodnio-indyjską. Może byłby padł wybór na lorda Clarendona, gdyby tenże przed kilkoma dniami niebył objął rządu Irlandyi. Ja sądzę, tak pisze korespondent *Allgemeine Preussische Zeitung*, że lord J. Russell pominie wszelkie stronnicze nieprzyjaźni i różnice, które oprócz tego już bardzo poszły w zapomnienie, i posadę jeneralnego gubernatora w Indyjach zaproponuje Sir James Grahamowi wraz z parostwem lub z przyrzeczeniem że mu takowe nadane będzie. Były minister departamentu spraw wewnętrznych w gabinecie Sir Roberta Peel co do osoby ma bezprzecznie największy w tym kraju talent administracyjny; owoż jeżeli na niego padnie ten wybór, tedy będzie to równie wielkim zaszczytem tak dla jego talentu jak i dla wspaniałomyślności pierwszego ministra. Będzie to poraz pierwszy w dziejach stronnictw tego kraju, że rząd uznał za dobre, najzyskowniejszą, najświetniejszą, i najpotężniejszą godność, jaką który z poddanych w świecie piastował, poruczyć ostremu politycznemu przeciwnikowi, co większa takiemu człowiekowi, który tylko dlatego oderwał się od stronnictwa whigów, aby zostać najzaciętszym ich prześladowcą.

Francyja.

Z Paryża dnia 3. czerwca. W izbie parów zabrał dzisiaj głos hrabia Pontois. Ubolewał on, że kto inny, mający większe znaczenie w izbie od niego, nie zwrócił jéj uwagi na bardzo ważną okoliczność. Na posiedzeniu z dnia 19. maja, zażądał pewien par od ministeryjum oświadczenia względem artykułu w dzienniku *»la Presse«* z dnia 12. maja. Ministeryjum nie dało na to żadnéj odpowiedzi, podobnież jak i na drugą interpelacyję. Zapytuje więc mowca, czyby to szkodliwych skutków za sobą nie pociągnęło, gdyby pomieniony artykuł, którego zaczepny, a w szczególności izby parów dotyczący ustęp mowca odczytuje, bezkarnie uszedł. Naprzeciw wielkiemu zgorszeniu, jakie niedawno całą izbę oburzyło, i anarchicznym namiętnościom nowego dostarczyło żywiołu, potrzeba stanowczego przykładu. Zdarzenia tego rodzaju powinny ogromny odgłos znaleźć. Niech izba zważa, że artykuł dziennika *»la Presse«* w najwyższym stopniu powadze jéj ubliża. Jest tedy potrzebną rzeczą, aby żerant tegoż pisma przed kraty izby pozwanym został w celu złożenia należytych wyjaśnień. — Pan Barthe utrzymuje, że według konstytucyi dziennikarze nie mogą być pozwani przed izbę, chyba w zupełnie wyjątkowym razie, to jest, gdy izba obrażoną zostanie. Jeźli zachodzi obraza, może izba ograniczyć się na prawo pospolite, i całą tę rzecz trybowi zwyczajnéj sprawiedliwości poruczyć. — Margrabia de Pontecoulant: Idzie tu o sprawę honorową. Bo, jeźli się nie mylę, nie dąży wniosek mowcy do tego, aby redaktora dziennika *»la Presse«* ukarać. Ma on tylko przed kratki izby być zapozwanym, aby dał wyjaśnienia. Jeźli redaktor uzna, że się pomylił, tedy wolno jest izbie, poprzestać na tém. Jeźli on zaś przy swojém twierdzeniu obstawać zechce,

tedy będzie izba wiedziała, jak ma postąpić. — Prezydent: Nie pozostaje, jak dozwolić głosowania nad uczynionym wnioskiem. Jestto zaś wniosek o zaskarzenie redaktora dziennika *»la Presse.«* (Oklaski.) — Po przemówieniu się jeszcze barona Karola Dupin, hrabi Alton Shee, Pan Barthe, hrabiego Montalembert i margrabi de Boissi przystąpiono do głosowania nad wnioskiem, i przyjęto takowy.

Mówią, że co do mianowania angielskiego konzula na wyspie Otahajty nowa trudność powstaje. Ponieważ lord Palmerston mianował konzulem człowieka, który na Francyję moralnie jest zawziętym, więc francuzki rząd wezwał Królowę Pomareh, aby temuż konzulowi *Exequatur* odmówiła.

Eskadra zostająca pod dowództwem księcia Joinville opuściła dnia 29. z. m. hieryjskie wyspy i, jak mówiono w Tulonie, udała się w kierunku do Algiéru.

Niemce.

Według doniesień z Lörrach, z dnia 26. maja, w »Gazecie Wyższego Renu«, rozszerzanie ulotnych pism politycznéj i religijnéj treści, na pograniczu Badeńskiém, trwa jeszcze ciągle; bywają te pisma nocą po ulicach rozsiewane, rzadziéj pocztą przesyłane, a dopiéro w ostatnich czasach zaczęto je rozdawać. Jakoż uwięziono z tego powodu kilku młodych ludzi z Oettlingen. »Wychodząca w Karlsruhe Gazeta przytacza kilka artykułów z pism szwajcarskich, np. z radykalnego »Opowiadacza z St. Gallen«, który z oburzeniem i zgrozą wyraża się o tém »ohydném brojeniu niektórych drukarń szwajcarskich, które obmierzłe, ateistyczne, komunistyczne i nihilistyczne piśmidła niemieckie tłoczą i rozszérzają.« Według »Gazety Glareńskiej« bywają te pisma ulotne częścią z Walser — *auf dem Birsfeld*, częścią z włoskiéj szwajcaryi do Niemiec przemycane. Podobnież i pewne bluźniercze pismo Feuerbacha przeznaczonem było dla Niemiec. Radykalny rząd Berneński ujrzał się zniewolonym skonfiskować to pismo, ale, jak »Gazeta Związkowa« nadmienia: »czekał, aż »Dziennik dla ludu« uważnym go uczyni, przez co jeszcze tylko kilka egzemplarzy znaleźć miano.« Tenże »Dziennik dla ludu« dodaje: »Po tak długiém, i jak mniemamy, tak nieniedbałem patrzeniu na to przez szpary, radzibyśmy tuszyć sobie, iż teraz owe drukarnie w swojém niegodziwém rzemiośle powściągnione zostaną, i to na prawdę, a nie na pozór. Jeźli rządy tylko zechcą, tedy przyjdzie im to w istocie bez wielkiéj trudności, ileże drukarnie, z których owe ramoty wychodzą, w Zurychu, Bernie, Appenzell, w Ziemi Bazylejskiéj, w Waadt i Genewie aż nazbyt dobrze są znane.

Prusy.

Na posiedzeniu kuryi trzech stanów dnia 1. czerwca odczytał sekretarz sejmowy następujące królewskie rozporządzenie: My Fryderyk Wilhelm z Bożéj łaski, Król Pruski i t. d. i t. d. pozdrawiamy łaskawie Nasze na piérwszy połączony sejm zgromadzone Stany. — Ponieważ wyznaczony Naszym dekretem propozycyi z dnia 11. kwietnia b. r. dla piérwszego połączonego sejmu termin ośmiu tygodni zbliża się już do końca, a jednak wiele z naszych propozycyj niejest jeszcze załatwionych, przedłużamy więc niniejszem dla obrad piérwszego połączonego sejmu dalszy termin do czternastu dni, to jest aż do 19. czerwca b. r. Zresztą zostajemy Naszym wiernym Stanom w łasce przychylni.— Dan w Sanssouci dnia 31. maja 1847. (Podpis) Fryderyk Wilhelm. Bodelschwingh.

Na posiedzeniu kuryi trzech stanów dnia 2. czerwca odczytał sekretarz następujące królewskie rozporządzenie komisarzowi rządowemu przesłane: »Na relacyją z dnia 26go b. m. którą Wpan podałeś wymierzony do kuryi stanów wniosek deputowanego Milde względem zlikwidowania straty tutejszego stanu handlowego w Krakowie wraz z propozycyją, by na przyjęcie tegoż wniosku i obrady nad nim dla zgromadzonych stanów, pomimo upłynionego terminu do przekładania petycyj, wyjątkowo zezwolić, oświadczam Wpanu, że, gdy pomieniony wniosek doszedł w ten sposób do Mojéj wiadomości, przeto zgromadzenie niepotrzebuje się nad nim naradzać, gdyż Ja będę miał wszelki, jaki tylko być może wzgląd na tenże wniosek w takiéj saméj mierze, jak gdyby Mi go połączony sejm zalecił. — W Sanssouci, dnia 31. maja 1847.

Fryderyk Wilhelm m. p.
Bodelschwingh m. p.

Rosyja.

Z Petersburga dnia 29. maja. Cesarz Jego Mość zezwolił na sprawozdanie ministra komitetów, aby w Petersburgu zaprowadzono instytut leczenia, pod opieka Piotra księcia Oldenburskiego, dla urzędników niższego stopnia i w ogólności dla średniéj klasy. Koszta na ten instytut, który dla próby będzie urządzony na lat pięć, zaliczyła z góry kasa instytutów dobroczynności w Peters-

burgu. Koszta te będą spłacane pomału, skoro fundusze wpływać zaczną.

Turcyja.

Z Konstantynopola dnia 26. maja. *Journal de Constantinople* z dnia 21. b. m. zawiéra wiadomość o pomyślném zakończeniu zachodzących od kilku lat między wysoką Portą a Persyją nieporozumień, z któregoto powodu między obustronnemi pełnomocnikami, za pośrednictwem Anglii i Rosyi w Erzerum negocyjowano. Perski dwór przyjął doręczone przez wysoką Portę przed kilką miesiącami *ultimatum*.

Na tureckich okrętowych warstatach panuje jak największa czynność. Budżet marynarki, który w przeszłym roku pomnożono o 12,000, kies został w tym roku znowu o takąż samę kwotę podwyższony. Równocześnie pomnożono liczbę majtków floty o 1000 ludzi i postanowiono także chrześcijańskich wysokiéj Porty poddanych z okolic nadbrzeznych obowiązać do konskrypcyi i niezwłocznie użyć do marynarki. Podobnież i kontyngens dla marynarki już usystemizowano, takowy składa się z 10,000 ludzi. Przygotowania do odpłynięcia eskadry trwają nieprzerwanie.

Daléj pisze powyższy dziennik, że ponieważ kroki greckiego rządu, po trwającem już czwarty miesiąc między oboma mocarstwami nieporozumieniu, ciągle jeszcze nieodpowiedziały umiarkowaniu wysokiéj Porty, więc wysoka Porta postanowiła d. 16. maja odebrać heleńskim konzulom *Exequatur*, i w przeciągu miesiąca zakaże kupieckim greckim okrętom zwidzać nadbrzeżne kraje; następnie, jeżeliby te rozporządzenia bezskutecznemi pozostały, tedy heleńscy poddani będą od rzemieślniczych cechów wyłączeni, a okręty z grecką banderą ze wszystkich otomańskich portów oddalonemi, równie jak i handlowe miasta tureckie dla wyrobów Greckich zamkniętemi zostaną.

Grecyja.

Z Aten dnia 22. maja. Bankier Eynard przesłał już greckiemu bankowi zlecenie, aby tenże na jego rachunek wypłacił Anglii procenta od greckiéj pożyczki. — Angielskie i francuzkie statki wojenne odpłynęły od Pireju i udały się do Nauplii dla uniknienia niezdrowego powietrza, które teraz w namienionym porcie panuje. O heleńsko-tureckiem nieporozumieniu nie ma już teraz mowy; zdaje się, że kraj przygotowuje się spokojnie do wyborów. — Grecka marynarka, która w roku 1845 składała się w ogóle z 3314 okrętów rozmaitych, pomnożyła się w roku 1846 o 506 statków; summa, którą piérwsza uzyskała w ostatnim, upłynionym roku, wynosi około 50 milijonów drachm. Te zyski są przyczyną, że Grecy ciągle budują nowe okręty, któremi zaczynają już pływać nawet po Oceanie, i postawią straszną konkurencyję naprzeciw handlowym statkom innych państw europejskich.

NOWINY.

Do składu p. Galińskiego, mieszczącego w sobie utwory sztuk pięknych, i który jak wiadomo odznacza się rozmaitością i doborem, nadszedł w tym tygodniu zbiór najpiękniejszych i najnowszych *rycin* i *litografij* paryzkich. Zbiór ten bardzo liczny, bo z kilkuset sztuk złożony, podaje amatorom tem pożądańszą sposobność nabycia szczególnych kartonów, im lepszy i więcéj do gustu i potrzeb każdego zastosowany wybór da się między niemi zrobić. Jakoż przedmioty tych rycin i litografij są bardzo rozmaite, albowiem prócz obrazków *rokoko* kolorowanych, przedstawiających bądź piękne *twarze kobiéce*, bądź różne inne *sceny wiejskie i miastowe*, są w tym zbiorze ślicznie rysowane *sceny z życia dziécęcego* i *sceny rodzajowe*, *kwiaty i równianki* w większych i mniejszych rozmiarach, *sceny lasowe i wyścigowe*, *steeple chasse*, *polowanie* na grubego źwiérza i na ptaki, *szkice koni* doskonale wyrobione, staloryty *Madonny* i *Zbawiciela* według Leonarda da Vinci, i litografije *Madon* według Murilla. Za wartością zaś wszelkich tych rycin przemawiają same już nazwiska artystów najzaszczytniéj znanych, którzy je to oryginalnie rysowali, to z obrazów i z natury kopjowali.

Zapowiedziany przez nas dramat Korzeniowskiego pod nazwą: *Sumienny zakład*, dany będzie niezawodnie pojutrze t. j. dnia 14. b. m. na dochód Jpana Rejmersa, zasłużonego artysty naszego. Ten dramat jest w cztérech oddziałach.

(Do tego Nru. Gazety dołączony jest Ner 24. Rozmaitości.)

Redaktor J. N. Kamiński. — Nakładem Spadkobierców Franciszka Krattera.
(Drukiem Piotra Pillera we Lwowie.)